

RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

Rzemieślnik jako twórca i kalkulator

Rzemieślnik samoistny bierze żywy udział w pracy nad podniesieniem naszego państwowego gospodarstwa, bo w obecnej chwili wysuwa się na pierwsze miejsce sprawy gospodarcze, zarówno każdego poszczególnego obywatela jak i naszego Państwa. Rzemieślnik, doskonale obeznany z zasadami, kierującymi zjawiskami gospodarczymi, może przyczynić się do powszechnego dobrobytu. Oszczędność, pracowitość i należyte wykorzystanie materiału surowca są obecnie wskazane w każdym warsztacie rzemieślniczym, bo produkcja jest najważniejszą formą działalności gospodarczej. Nie tylko rzemieślnik, ale każdy obywatel powinien się kierować w życiu następującą zasadą: „Pamiętaj rozchodzić żyć z dochodem w zgodzie”. Pracowitością i oszczędnością musimy podnieść poziom życiowy naszego narodu.

Obecnie rozpoczęły swoją działalność Komisje cennikowe, które narazie ustalają ceny maksymalne dla artykułów spożywczych pierwszej potrzeby. Drożyzna, tak dotkliwa przede wszystkim dla świata pracy, wywołuje jako reakcję dążność do przeciwdziałania jej. Główne przyczyny drożyzny to wojna, nierodzaje, większe powodzie, wzrost ludności przy jednoczesnych zniszczeniach wojennych przemysłu i rolnictwa itp. przyczyny, a także spekulacja.

Na zachodzie, w okresie średniowiecza, kiedy miasta stanowiły w sobie zamknięte jednostki gospodarcze, istniały już pierwsze cenniki cechowe na wyroby rzemieślnicze. U nas już w końcu 14 wieku państwo zaczyna wglądać w sprawy cen, które do tego czasu były ustanawiane przez cechy i rady miejskie. Początkowo cenniki wydaje król, później kompetencję tę otrzymują wojewodowie.

W rzemiośle wysokość kosztów produkcji zależy zasadniczo od kosztów surowca, kosztów jego przetwarzania, czyli robocizny, oraz ogólnych kosztów produkcji i zarobku. Oznaczający cenę ustala przede wszystkim ilość i koszty potrzebnego materiału zasadniczego i pomocniczego, według ceny zakupu, następnie uwzględni w kalkulacji pewien procent, przyjęty w poszczególnych branżach na zanik-stratę materiału, rzeczywiste wydatki na produktywną robocizną obcą i własny wkład pracy w dane dzieło i uwzględni ogólne koszty prowadzenia przedsiębiorstwa procentowo w stosunku do robocizny. Do ogólnych kosztów zalicza się także amortyzację. Pracę mistrza należy podzielić na produktywną i nieproduktywną. Uzasadniony jest również 10 proc. dodatek na nieprzewidziane wydatki, bo szczególnie w okresie powojennym zachodzą one bardzo często. Zestawienie tych wszystkich pozycji przedstawia koszt własny danego przedmiotu. Do tego dolicza się zarobek. W zasadzie przyjęto w rzemiośle następującą formę kalkulacji:

a) materiał zasadniczy (ilość i cena poj.)	— zł
b) materiał pomocniczy („ „)	— „
c) Strata - zanik w materiale 10 ₀ ⁰	— „
d) Robocizna:		
mistrz godz. po	zł
czeladź godz. po	„
uczeń godz. po	— „
e) Koszty ogólne 80 ₀ ⁰ robocizny	 „
razem	— zł
f) Nieprzewidziane wydatki 10 ₀ ⁰	 „
Cena własna	— zł
zarobek 20 ₀ ⁰	— „
Cena sprzedaży	— „

Przy ustaleniu zapotrzebowania na materiał zasadniczy i pomocniczy do wykonania odnośnego dzieła, należy starać się, aby możliwie jak najdokładniej zestawić ilość i podać cenę wg. posiadanych rachunków. Strata w materiale jest przewidziana w różnych zawodach w pewnym procencie w stosunku do wkła-

du. Tam, gdzie jej do tej chwili nie ustalono, należy to uczynić komisyjnie i powiadomić członków cechu. Płaca w rzemiośle nie jest jeszcze całkowicie uregulowana. W celu utrzymania jednolitej kalkulacji, należałoby przystąpić do ustalenia taryfy płacy, tam, gdzie jej nie ma. Przy ustaleniu stawki procentowej kosztów ogóln. wziąć pod uwagę księgowość, przyjmując wszystkie konta kosztów ogólnych i przeciwstawić je kosztom robocizny produktywnej za pewien dłuższy okres czasu.

Przykładowo przedstawia się to następująco: koszty ogólne wynoszą sumę 8.560 zł; robocizna 10.700 zł = 80 proc. Aby pokryć koszty ogólne należy w kalkulacji przyjąć w tym wypadku stawkę 80 proc. od robocizny. Należy z całą dokładnością przystąpić do ustalenia tej stawki, bo w razie niedokładności wykaże się albo nadmierny zysk, albo też własną stratę. W zasadzie w rzemiośle nie można przekroczyć 150 proc. robocizny na koszty ogólne, chyba, że księgowość wykaże inny wynik. Należy unikać zbędnych wydatków, aby utrzymać koszty ogólne na najniższym poziomie i produkować tanio. Zysk w kalkulacji rzemieślnika powinien w ogólności obracać się w ramach od 10 do 25% jako słuszny i uzasadniony. Zysk podatkowy jest wyższy, a szczególnie, jeśli mistrz pracuje sam i posługuje się jedynie ucniem. Ogólne zasady kalkulacji w rzemiośle zostaną zapewne uregulowane przez właściwe władze.

Dobrą przysługę przy kalkulacji daje rzemieślnikowi podręcznik pod tyt. „Zasady kalkulacji w rzemiośle”, wydany przez w-dyr. Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy — Jana Cieszyńskiego.

F. W-ski.

Rzemiosło na Ziemiach Odzyskanych i jego problemy

Ogromnym wysiłkiem ożywił i zdźwignął cały naród nasz martwe i puste nowoodzyskane tereny w przeciągu 2 lat i uczynił je do dnia dzisiejszego prawie — że samowystarczalnymi. Nie było to rzeczą łatwą wobec wrogiej propagandy, negującej prawa nasze do tych ziem, nie było to rzeczą łatwą ze względu na ogólne zniszczenie i zastój gospodarczy w pierwszym okresie po wojnie, nie było to rzeczą łatwą ze względu na demoralizację we własnym społeczeństwie, która wyrażała się spopularyzowaniem akcji szabrowniczej i dewastacyjnej na tych ziemiach.

Zastanowić się trzeba nad tym, że jeżeli pomimo tych wszystkich przeszkód akcja Rządu Polskiego w kierunku gospodarczego wcielania Ziem Odzyskanych do Państwa Polskiego uwieńczona została tak zupełnymi sukcesami — jakie były i skąd się wzięły te siły twórcze, które realizowały program Rządu. Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Zasług poszczególnych grup i warstw ludności nie można ująć cyfrowo, jednak każdy czuje, komu zawdzięczamy fakt, że Ziemie Odzyskane nie są już dzisiaj „Dzikim Zachodem”.

W okresie, gdy szwankowała jeszcze młoda administracja, gdy bezpieczeństwo osobiste stało jeszcze pod znakiem zapytania — siedł polski chłop na zachód, by brać w posiadanie ziemię, odzyskaną bohaterstwem sprzymierzonych armii dla Polski. Nieodłącznym towarzyszem rolnika w trudzeniu się na nowej ziemi był rzemieślnik polski. Zajmował on warsztaty ponemieckie, broniąc ich niejednokrotnie z narażeniem życia przed napadami band niemieckich i maruderów, sabotujących akcję osiedleńczą.

Dzięki energicznej akcji organów bezpieczeństwa dzisiaj ziemie nowoodzyskane są tak bezpieczne, jak każdy inny zakątek Polski, jednak sytuacja rzemieślnika właśnie pozostała z innych powodów najcięższa. Nie nastawiony na chwilowy zysk i nie myślący tylko w skali własnej rzemieślnik osiedlał się tam, gdzie był potrzebny, jednak przede wszystkim na wioskach, gdzie pomagał i ułatwiał pracę rolnikom. W warsztacie takim rzemieślnik nie zawsze znajduje pełne utrzymanie i zmuszony jest poza tym do uprawy własnego kawałka ziemi wzgl. do pracy jako robotnik rolny.

Rzemieślnik, chociaż mógłby znaleźć gdzieś indziej łatwiejszy kawałek chleba, nie opuszcza swego warsztatu pracy, gdyż jest świadomy tego, że jest tu potrzebny i że pracuje tu nie tylko dla siebie ale dla całego społeczeństwa. Z ust

czynników nieodpowiedzialnych słyszy taki rzemieślnik często: „po cóż pan pracuje, jeśli obrót i dochód są tak małe, czy nie lepiej warsztat zamknąć i pracować gdzieś, gdzie lepiej płacą?” Rzemieślnik polski na Ziemiach Odzyskanych jednak nie słucha podszeptów reakcji, wie bowiem, iż nie pracuje tylko dla siebie i nie tylko na dzisiaj, ale pracuje dla dzieci swoich i dla całej Polski. Rozumie on, iż każdy zamknięty warsztat, to jeszcze jeden atut więcej w ręku wrogiej nam propagandy i wie dobrze o tym, że z chwilą zupełnego zaludnienia tych obszarów i dalszego unormowania się stosunków i jemu będzie lepiej.

Postawa ta dumą i radością napełnia serce każdego sympatyka rzemiosła i dowodzi, jak pożyteczną warstwą społeczną jest stan rzemieślniczy. Przyzwyczajony do ciężkiego bytu daje rzemieślnik sobie radę, pomimo że niejednokrotnie nie znajduje on u organów niższych tej opieki, jaką przewidział dla niego Rząd Demokratyczny.

Bolączką rzemiosła Ziem Odzyskanych jest np. zupełny brak pożyczek inwestycyjnych. Kredyty, przyznane rzemiosłu przez Rząd nie zostały dotychczas uruchomione spowodu przesadnej formalistyki i powolności, z jakimi pracują instytucje, którym powierzono przeprowadzenie kredytów. Stąd rzemieślnik, w którego warsztacie konieczne

są inwestycje, na wykonanie których nie wystarczy jego para rąk — napróżno oczekuje pomocy od powołanych do tego czynników.

Druga niemniej paląca kwestia jest sprawa podatków. Władze skarbowe, zakładając słusznie, iż w pewnym procencie znajdują się jeszcze wszędzie elementy nieuczciwe, uchylające się od płacenia podatków we właściwych sumach przez ukrywanie obrotu i dochodu przeprowadzają właśnie obecnie akcję domiarową, która obejmuje przede wszystkim przedsiębiorstwa wykazujące małe obroty i dochody.

Akcja ta godzi poważnie właśnie w rzemiosło wiejskie, które jak wyżej wykazano, nie może jeszcze mieć obrotów takich, jakich należałoby mu w jego własnym interesie życzyć.

W interesie wszystkich należałoby sobie życzyć, ażeby na stanowiska urzędników wymiarowych dostali się odpowiedni ludzie, którzyby we właściwy sposób rozdziałali ciężary, jakie Państwo zmuszone jest nakładać na obywateli.

Nie ulega jednak wątpliwości, że kwestie powyższe znajdą niedługo swe rozwiązanie dzięki bacznej uwadze, jaką władze zwierzchnie zwracają na rozwój Ziem Odzyskanych. Rzemieślnik polski Ziem Odzyskanych, który był pionierem w dziedzinie zagospodarowania tych ziem, nadal spełniać będzie swoje pożyteczne dla ogółu zadanie.

Alfons Chodera (Złotów)

Poświęcenie sztandaru Cechu Szewców w Tucholi.

Szewcy i cholewkarze z miasta i powiatu tucholskiego ufundowali sobie sztandar, a to dzięki wielkiej ofiarności Zarządu jak i członków Cechu. Ofiarność należy tym bardziej podkreślić, iż Cech jest stosunkowo nieliczny i pracuje w niezbyt pomyślnych warunkach.

Piękny, na atlasie wykonany sztandar nosi po jednej stronie wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem „Bóg i Ojczyzna”, a po drugiej stronie widnieje Jan Kiliński, świetlany przedstawiciel rzemiosła szewskiego i mieszczaństwa warszawskiego oraz bohater narodowy, jak również umieszczone są emblematy rzemiosła szewskiego.

Uroczystość poświęcenia odbyła się w dniu 6. VII. br. w Tucholi w kościele farnym, dokąd licznie reprezentowane rzemiosło z przedstawicielami władz i bratnich organizacji wyruszyło w zwartym pochodzie przy dźwiękach miejscowej orkiestry. W czasie Mszy św. podniosło kazanie wygłosił ks. proboszcz Aszyk, który dokonał poświęcenia sztandaru i odebrał ślubowanie od chorążego.

Dalsza część uroczystości odbyła się w salach browaru, którą zagaikł starszy Cechu, Giłka Antoni.

Po powitaniu gości, z których należy wymienić w zastępstwie starosty powiatowego p. Słomę Teodora, burmistrza Starkiewicza w zastępstwie kom. bezp. p. Marmola, komendant pow. M. O. p. Afitykę oraz prezesa Izby Rzemieślniczej W.

Kucznię i dyr. Izby Józefa Werno, przedstawicieli bratnich Cechów z Chojnic, Świecia i innych powiatów oraz przedstawicieli partii i organizacji kupców i obywatelstwa, nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes Izby Rzemieślniczej Kuczma, życząc Cechowi jak najlepszego rozwoju, solidarności, jedności pod poświęconym sztandarem.

Następnie odbył się wspólny obiad, w czasie którego burmistrz miasta Tucholi p. Starkiewicz wyraził swoje życzenie dla Cechu.

W dalszym ciągu przemówił do rzemiosła dyr. Izby Rzemieślniczej J. Werno, podkreślając znaczenie rzemiosła jako współczynnika w sektorze prywatnym i wyraził głębokie przekonanie, iż rzemiosło mimo, że obecnie pracuje w trudnych warunkach, nie powinno zaniechać twórczej pracy, która wychodzi na dobro nie tylko osobiste, ale narodu i państwa.

Na zakończenie nastąpiło wręczenie dyplomów jubilatów z okazji 25-lecia, 40 i 50-lecia pracy mistrzowskiej.

Ufundowanie sztandaru Cechu zawdzięcza w pierwszym rzędzie starszemu cechowi Antoniemu Giłce, który zarazem jest przewodniczącym Pow. Związku Cechów na powiat Tuchola. Podkreślić jeszcze należy powszechne zrozumienie dla tej sprawy wszystkich członków Cechu Szewskiego, którzy z prawdziwym poświęceniem dopomagali w pracy inicjatorowi. Wo.

KĄCIK SPÓŁDZIELCZY.

Dalsze pomocnicze Spółdzielnie Cechowe.

Po przeprowadzonych ostatnio przez Izbę Rzemieślniczą zebraniach informacyjnych rzemieślnicy branży skórzanej i włókienniczej zdaje się dobrze rozumieć konieczność istnienia przy cechu Pomocniczej Spółdzielni. Dowodem tego jest powołanie trzech nowych Spółdzielni Pomocniczych, które mają mieć na celu rozwiązanie chociaż w pewnym stopniu kwestji zaopatrzenia członków w potrzebne surowce. Spółdzielnie Pomocnicze nie są wyłącznie skazane na przydziały Rzemieślniczej Centrali, lecz mogą nadto nabywać materiały z innych źródeł.

Spółdzielnie te są następujące:

- Pomocnicza Spółdzielnia członków Cechu Kapeluszników w **Toruniu** z zarządem w osobach obywateli: Malinowskiego Ludwika, Ciary Ireny i Kowalczyk-Mosielskiej Haliny.
- Pomocnicza Spółdzielnia członków Cechów Krawców Męskich i Damskich z siedzibą w **Grudziądzu**, która zrzeszy ma wszystkich członków z powiatu grudziądzkiego, lubawskiego i brodnickiego.
- Pomocnicza Spółdzielnia członków Cechów; Szewców, Cholewkarzy i Siodlarzy w **Chojnicach**, do której należeć mają członkowie z powiatu chojnickiego, sępoleńskiego i tucholskiego. Do zarządu wybrani zostali obywatele: Czupa, Lucjan, Goliński i Miszewski.

Do końca bieżącego miesiąca powstać mają w dniu 15. 7. br. o godz. 14 w Grudziądzu — Pomocnicza Spółdzielnia członków Cechu Szewców i Cholewkarzy z Grudziądza i powiatu.

W dniu 21. 7. br. o godz. 9 w Chojnicach odbędzie się walne zgromadzenie członków Cechu Krawców powiatu chojnickiego, sępoleńskiego i tucholskiego w celu założenia Pomocniczej Spółdzielni.

W Inowrocławiu w dniu 22 lipca br. o godz. 14 zgromadzą się członkowie Cechów; Krawców i Szewców dla założenia Pomocniczych Spółdzielni Cechowych.

Podobne zebrania odbędą się również w dniu 28 lipca br. w Nakle oraz w dniu 29 lipca br. w Chełmnie.

Należy zaznaczyć, że wszelkie przydziały towarów Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu kierować będzie obecnie tylko do Pomocniczych Spółdzielni Cechowych. **E. U.**

Ekspozytura Izby Rzemieślniczej powstaje we Włocławku.

Zgodnie z zaleceniem Ministra Przemysłu i Handlu Zarząd Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy postanowił do dnia 31. bm. zorganizować ekspozyturę Izby Rzemieślniczej we Włocławku dla powiatów: włocławskiego, nieszawskiego, lipnowskiego i rypińskiego.

Pierwsze w Polsce kursy kominiarskie.

Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Poznaniu ul. Działkińskich 4 organizuje wspólnie z Wydziałem Techn. Cechu Koncesjonowanych Kominiarzy w Poznaniu pierwszy w Polsce Kurs Doskonalenia Zawodowego dla samodzielnych kominiarzy. Program kursu obejmuje technologię zawodową i przedmioty pomocnicze. Absolwenci kursu przewidziani są na instruktorów kominiarskich w swoich województwach.

Kurs obejmuje 300 godzin w dwu turnusach. I-szy turnus od 2. 8. 1947 r.

Termin drugiego turnusu ustalony zostanie w porozumieniu ze słuchaczami I-szego turnusu.

Instytut zapewnia słuchaczom utrzymanie i bursę. Informacji zasięgnąć można w Instytucie i w Cechu Konc. Kominiarzy w Poznaniu ul. Masztalarska 8a.

Dodatki krawiaekia, podszewki, włosia, watalinę

POLECA

**BYDGOSKA SPÓŁDZIELNIA
KRAWCÓW, KUŚNIERZY I CZAPNIKÓW**
z odpowiedz. udz.

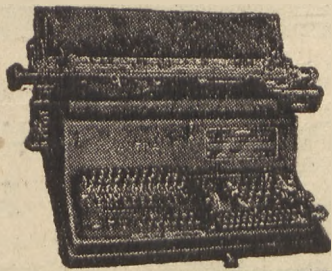
BYDGOSZCZ, ALEJE 1 MAJA NR 19

File: **Tuchola, Armii Czerwonej 17, Świecie, Duży Rynek 7**

E. KAMIŃSKI

(dyplomowany specjalista maszyn do księgowania)

„Astra“



BYDGOSZCZ

ALEJE 1 MAJA 25

Konto:

K. K. O. Pow. Bydgoskiego nr 214.

wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres maszyn księgujących oraz naprawia wszelkie systemy maszyn do pisania i liczenia

Solidna obsługa — Porady fachowe

Felieton

Światła i cienie

Rozmowa na tle wyboru zawodu.

(Ciąg dalszy)

Wygodniej jest niewątpliwie w wielu, bardzo wielu innych zawodach, ale i te zawody są potrzebne. Tylko że tak urozmaiconej pracy jak w budownictwie oni nie mają, tyle emocji nie przechodzą.

W porównaniu do wielu, bardzo wielu zawodów praca w budownictwie jest czystsza. Nie trzeba chodzić w załuszczone ubrania a i ręce mogą być zawsze czyste.

Ale i w budownictwie pracują już maszyny z napędem elektrycznym. Zastępują oni pracę rąk ludzkich, gdzie chodzi o wykonywanie czysto mechanicznych czynności, toteż na budowlu pracują dźwigi, betoniarki, wiertarki, piły i coraz więcej używa się do transportu tak materiałów jak i gruzów ciężarówkami i kolejkami z maszyną parową.

Jeszcze jedno, co podnosi budowlane rzemieślnio wysoko ponad poziom innych zawodów: to co buduje murarz i cieśla, dekarz i kamieniarz, to są dzieła, które w każdym wypadku przetrwają generacje i wieki.

Zawsze będą te dzieła świadczyć o ich twórcach, szczególnie jeżeli w tę swoją pracę wkładanie będą swą duszę, całe swoje doświadczenie i swoją umiejętność.

To co wykonali — to jest widoczne i trwałe.

A może przed tymi budowlami staną kiedyś nasze dzieci, wnuki i prawnuki, aby nasze dzieła podziwiać, tak, jak my dzisiaj podziwiamy dzieła dawnych wieków tak, jak podziwiamy pracę tych co dzieła te wykonali. Z tych dzieł przemawia bowiem do nas duch owych czasów, tradycja, umiejętności i dusza włożona w tą pracę.

Takie zasady obowiązują również obecne pokolenie. Trzeba dążyć do doskonałości, trzeba pamiętać, że kiedyś, po latach obecnie wzniesione budowle będą przedmiotem krytyki. Byłoby nie dobrze i nie świadczyłoby o naszym poziomie pracy, gdyby krytyka wypadła ujemnie. Spójrzmy na wysoki i szeroki mur. Przez odpowiednie układanie cegieł, przez zmianę zwykłej kolejności w układzie kamieni, można w mur tchnąć życie. Zniknie jednostajność i całość przedstawi dla oka miły obraz. Ale to nie łatwa rzecz. Nasi przodkowie potrafili to wykonać po mistrzowski dowodem tego są kościoły z przed kilkuset lat. Takiej pracy, celowej i pięknej nie można i dzisiaj jeszcze wykonać bez

dobrego rzemieślnika. Murarz, kamieniarz, cieśla czy dekarz mają obszerne pole wykonania rzeczy pięknych i trwałych. Przyglądnijmy się pracy murarza przy układaniu cegieł. Warstwa za warstwą odpowiednio ułożona stwarza mur, w którym otwory, sklepienia i ozdoby muszą być zgóry obmyślane i na właściwym miejscu zastosowane. Gładka robota stanowi dla oka przyjemny obraz, jeżeli natomiast fugi wykonane będą nierówno, jeżeli poszczególne cegły nie będą układane według powyższych zasad, to nasze oko zatrzymuje się mimo woli na tym miejscu zacierając dobre wrażenie, jakie wywołuje całość.

Miło popatrzeć na budowle pokryte mchem lub patyną wieków. Jaka to dokładność, jaka to celowość tkwi w każdym nawet najdrobniejszym szczególe.

Wyczuwa się niby życie martwych murów i daleko do tego, aby taką budowlę nazwać bezduszną. Przy stworzeniu tego dzieła współpracowali w zgodnym wysiłku, połączeni jedną myślą konstruktorzy i wykonawcy. To co konstruktor nakreślił, wykonali rzemieślnicy. Z martwego materiału przy umiejętnym opracowaniu, przy stosowaniu własnej umiejętności stwarza się dzieło, które ma swój wyraz. (Ciąg dalszy nastąpi)

Uregulowanie sprawy uczniów w zakładach przemysłowych.

Zakłady pracy traktowały dotychczas w sposób różnorodny sprawę zaszerzowania i wynagrodzenia uczniów szkół, co się odbiło ujemnie na rentowności zakładów i utrudniało kalkulację kosztów własnych.

Sprawę tą reguluje obecnie zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 25. VI. 1947 r. „w sprawie płac uczniów szkolnictwa przemysłowego“.

Zarządzenie to:

1. reguluje stawki uczniów szkół przemysłowych, zatrudnionych w zawodach w wysokości 6—8 zł za godzinę;
2. ustala jednolite nazwy zakładów naukowych na:

- a) szkoła przemysłowa,
- b) gimnazjum przemysłowe,
- c) liceum przemysłowe.

3. postanawia skreślić z dniem 1. VIII. br. uczniów wszystkich szkół dla młodocianych (poza przemysłowymi) z listy pracowników zakładów pracy. W zamian uczniowie ci zaczną pobierać z dniem 1. VIII. 1947 r. stypendia w wysokości 1.200 do 1.600 zł miesięcznie, zależnie od rodzaju szkoły.

Zarządzenie określa szczegółowo sposób technicznego przeprowadzenia tej doniosłej zmiany. (a).

Komunikat.

Dnia 27 lipca br. o godz. 10 odbędzie się w „Kasynie Rzemieślniczym“ zebranie Cechu Dekarzy, połączone z obiorem św. Jakuba Młodszeo na Patrona Cechu. Zebranie poprzedzi uroczyste nabożeństwo w kościele Klarysek o godz. 9 rano.

Ogłoszenie.

Naukowy Instytut Rzemieślniczy we Wrocławiu — Oddział w Świdnicy — ogłasza wpisy dla instalatorów wodociąg., ślusarzy, stolarzy, murarzy, cieśli, blacharzy, malarzy, lakierników, zduniarzy.

Nauka rozpocznie się 1-go września 1947 r. Zajęcia połączone z nauką teoretyczną trwać będą cały dzień. Na miejscu bezpłatna bursa z pełnym utrzymaniem.

Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Nauk. Instytutu Rzemieślniczego w Świdnicy, ul. Sprzymierzeńców 1; codziennie od godz. 9 — 15, telef. 28-15. Wymagane jest: ukończonych 18 lat, świadectwo szkoły powszechnej, życiorys i metryka urodzenia.

Dyrekcja.

SZTANDARY

CECHOWE I ORGANIZACYJNE

wykonują fachowo firma

Ornament

Roboty ręczne i maszynowe
Rzemiosło artystyczne
bielizniarstwo

Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 11

Głos amerykański o Polsce.

M. Johannes Steel, amerykański dziennikarz, po powrocie z Polski opisuje wrażenia, jakie odniósł podczas swego tam pobytu. Dziennikarz podkreśla, że to co zobaczyć na Ziemiach Odzyskanych jest bez precedensu w historii narodów. Na ziemiach, zamienionych przez Niemców w olbrzymie pola pełne gruzów i upiorne pustynie osiadło ponad 5 milionów Polaków. Miasta zniszczone do 90% zostały odbudowane przez mieszkańców ich własnymi środkami.

To, czego dokonał naród polski — pisał M. Steel — jest prawdziwie bohater-skim wyczynem.

Po pierwszej wojnie światowej — 20.000 Greków, Turków i Bułgarów zostało przesiedlonych z pomocą wszystkich państw. Polacy natomiast przyszli z zachodu i ze wschodu — prawie 5 milionów ludzi — bez żadnej pomocy poza UNRRA,

która to pomoc była niewielka w stosunku do właściwych potrzeb.

Polacy dokonali tego wyczynu tylko dzięki entuzjazmowi i wierze w przyszłość swego kraju.

Pokaz wytwórczości rzemiosła Pomorza Zachodniego.

W ramach Święta Morza otwarto w Szczecinie pokaz wytwórczości rzemiosła. Na pierwsze miejsce wysuwają się: wyroby skórzane, stolarskie, tapicerskie i wyroby blacharsko-instalacyjne.

Wyróżniły się także wyroby spożywcze: cukiernicze, piekarskie i wędliniarskie.

Specjalny dział stanowiły liczne wyroby uczniowskie oraz prace Naukowego Instytutu Rzemieślniczego w Szczecinie.

Wystawa była otwarta do 7 lipca.

J. A. DRAŻKOWSKI i S-ka

BYDGOSZCZ, UL. WYZWOLENIA 1
(Przy Placu Teatralnym)

POLECAMY:

podszewki

i przybory krawleokie

Firma nagrodzona brązowym medalem na Wystawie Przemysłu Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy




Zakłady Reperacyjne Maszyn Biurowych

J. SKARBONKIEWICZ

Centrala: Bydgoszcz, Pomorska 53 Tel. 3015

filia: Elbląg, ul. Królewiecka 55

agentura: Kwidzyn, Żelazna 1 Tel. 86

Remonty - konserwacja - przebudowa  kupno - sprzedaż - zamiana

SZLIFIERNIA SZKŁA

ODLEWNIA LUSTER

oraz specjalność szyby samochodowe

Edmund Roenspis

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 53

Zezwala się na przedruk artykułów z podaniem źródła.

„Rzemieślnik Pomorski“ — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10. Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 32-08. Administracja przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10 do 13. Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej.

Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340.

Drukarnia Polska Spółdz. Wyd. „Zryw“ z o. u., Bydgoszcz 2568 — E-36073